

Ks. RAJMUND PIETKIEWICZ\*

## TRADYCJA RĘKOPIŚMIENNA POLSKICH PRZEKŁADÓW BIBLIJNYCH OD XIII DO XVI WIEKU

Nie wiadomo dokładnie, kiedy dokonano pierwszego tłumaczenia Biblii na język polski. Można tylko przypuszczać, że jakieś fragmentaryczne teksty powstały dość wcześnie, gdyż samo przyjęcie chrztu przez Mieszka I musiało być poprzedzone nauczaniem prawd wiary w języku polskim. Szczególnie potrzebne były ewangelie oraz psalterz<sup>1</sup>. Spoglądając na biblijne zabytki czeskie, o wiele liczniejsze i starsze, możemy przypuszczać, że również Polacy posiadali swój ewangeliarz. Nie odkryto jednak żadnych egzemplarzy zawierających odpisy tych najstarszych przekładów. Hipotezy oparte na dostępnym materiale mówią o możliwości istnienia w XIII wieku psalterza, a w XIV wieku przekładu Nowego Testamentu. Jednak najstarsze ślady tłumaczeń pochodzą dopiero z XIV–XV wieku<sup>2</sup>.

W artykule omówimy przekłady Pisma Świętego na język polski zachowane w rękopisach (p. 1–10) i na podstawie zgromadzonego materiału, w zakończeniu zaproponujemy kilka wniosków dotyczących znaczenia i funkcjonowania Biblii rękopiśmiennej w średniowiecznej Polsce. Niniejsze opracowanie posiada charakter bibliologiczno-bibliograficzny.

---

\* Ks. dr hab. Rajmund Pietkiewicz, prof. PWT – Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu.

<sup>1</sup> Zob. J. JANÓW, *Rękopis Biblioteki Jagiellońskiej nr 3336 w porównaniu z najstarszym tekstem drukowanym Pisma św. w języku polskim*, „Prace Filologiczne” 12 (1927), s. 68–69.

<sup>2</sup> Zob. R. GUSTAW, *Polskie przekłady Pisma św.*, w: *Podręczna Encyklopedia Biblijna*, red. E. Dąbrowski, t. 2, Poznań–Warszawa–Lublin, s. 299.

## 1. Geneza i opis rękopisów

### 1.1. *Psalterz św. Kingi* (tzw. *Psalterz sądecki*) – XIII wiek

Najstarszym zachowanym do dziś biblijnym tekstem w języku polskim jest *Psalterz floriański* [dalej: PsF] z przełomu XIV i XV wieku. Prowadzone badania, porównujące teksty polskich psalterzy, naprowadzają jednak na ślady istnienia przekładu wcześniejszego przynajmniej o 100 lat, który stał się źródłem dla kilku psalterzy późniejszych<sup>3</sup>.

Istnienie w XIII wieku przekładu psalmów na język polski potwierdza świadectwo hagiograficzne<sup>4</sup>, które wiąże ów średniowieczny psalterz z osobą św. Kingi (1234-1292) i założonym przez nią w 1280 roku klasztorem Klarysek w Starym Sączu (stąd A. Brückner nazywa *Psalterz św. Kingi* również *Psalterzem sądeckim*). W „Żywocie św. Kingi”, napisanym w XIV wieku, można przeczytać, że święta przed wejściem do kościoła miała zwyczaj odmawiania dziesięciu psalmów w języku ojczystym (*in vulgari*), przechodząc w ten sposób cały psalterz (*totum psalterium*)<sup>5</sup>. Słowa te ukazują również przeznaczenie księgi, która Kindze i innym klaryskom służyła jako modlitewnik.

A. Brückner uważa, że powstanie psalterza wiązało się bezpośrednio z zapotrzebowaniem polskich kobiet na modlitewniki i inną literaturę religijną w języku rodzimym. Kobiety nie mając dostępu do ówczesnych szkół, nie posługiwały się łaciną i aby zaspokoić swoje potrzeby religijne, domagały się ksiąg w języku polskim. Inicjatywa tworzenia, a następnie kopiowania polskiej literatury religijnej, wśród której Biblia, a szczególnie psalterz, zajmowały ważne miejsce, pochodziła więc od zamożnych kobiet polskich lub od żeńskich klasztorów<sup>6</sup>.

Według Brücknera *Psalterz Kingi* mógł powstać ok. 1280 roku. Po 100 latach jego tekst podobno został poprawiony na podstawie Wulgaty. W XV wieku, gdy zapotrzebowanie na psalterze wzrosło, nie wystarczał już przekład

<sup>3</sup> Zob. np. A. BRÜCKNER, *Literatura religijna w Polsce średniowiecznej*, t. 2: *Pismo święte i apokryfy. Szkice literackie i obyczajowe*, Warszawa 1903; W. NEHRING, *Iter Florianense. O Psalterzu Floryańskim łacińsko-polsko-niemieckim w szczególności o polskim jego dziale*, Poznań 1871, s. 24–30. 35–37; L. BERNACKI, *Geneza i historia Psalterza floriańskiego*, Lwów 1927, s. 24; M. KOSSOWSKA, *Biblia w języku polskim*, t. 1, Poznań 1968, s. 15–18. W istnienie Psalterza wcześniejszego niż floriański wątpi J. Fijałek, zob. recenzja kilku publikacji A. Brücknera, „Pamiętnik Literacki” 3 (1904) 4, s. 662–664.

<sup>4</sup> Właśnie ze względu na charakter hagiografii, do której należy odnosić się bardzo krytycznie pod względem historycznym, J. Fijałek wątpi o istnieniu *Psalterza Kingi*. Zob. cyt. recenzja w przypisie 3.

<sup>5</sup> *Vita et miracula sanctae Kyngae ducissae cracoviensis* (wyd. W. Kętrzyński), w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. IV, Lwów 1884, s. 706 (rozdz. XXIV, w. 22).

<sup>6</sup> Zob. A. BRÜCKNER, *Literatura...*, dz. cyt., t. 2, s. 5–6; W. BRUCHNALSKI, *Początki literatury polskiej a kobiety*, Lwów–Warszawa 1924 (odbitka z „Przeglądu Humanistycznego”).

z niekonsekwentnymi poprawkami. Około 1470 roku dokonano w Krakowie kolejnej rewizji i w ten sposób powstała tzw. wersja krakowska psalterza. Cytowany autor uważa, że PsF jest jedną ze zmodernizowanych wersji *Psalterza Kingi. Psalterz puławski* [dalej: PsP] zawierałby wersję starszą i bardziej archaiczną niż PsF. Podobnego zdania był W. Nehring<sup>7</sup>. Wersję krakowską miał wydrukować Wietor w 1532 roku. Ze średniowieczną tradycją polskiego psalterza zerwał dopiero w XVI wieku Walenty Wróbel (ok. 1475–1537), który dokonał zupełnie nowego przekładu<sup>8</sup>.

Porównując PsF ze średniowiecznymi tłumaczeniami czeskimi, W. Nehring doszedł do wniosku, że stary przekład czeski stanowił pomoc i wzór dla tłumaczy polskiego prapsalterza, choć odkryty związek nie jest niewolniczy i wykazuje sporą samodzielność polskiego tłumacza<sup>9</sup>.

## 1.2. *Psalterz floriański* – XIV/XV wiek

Jak już wspominaliśmy, najstarszą zachowaną do dziś księgą zawierającą polski przekład tekstu biblijnego jest PsF. Został on odnaleziony w 1825 roku w bibliotece opactwa św. Floriana zgromadzenia kanoników regularnych koło miasta Linz w Austrii<sup>10</sup>. Jest to pergaminowy kodeks *in folio* liczący 296 kart, o wymiarach 34,5×24,5 cm, o ciężarze ok. 4 kg (Biblioteka Narodowa, Warszawa, sygn. 8002)<sup>11</sup>.

Od czasu odnalezienia zabytku poświęcono mu wiele opracowań, które starały się wyjaśnić jego genezę i przeznaczenie, nie dając zresztą odpowiedzi na wszystkie pytania<sup>12</sup>. Łączono zatem psalterz z osobą Małgorzaty Morawskiej († 1349), żony króla Ludwika Węgierskiego lub z jego starszą córką Marią († 1395)<sup>13</sup>. Najbardziej jednak przekonujące wydaje się łączenie księgi ze św. Ja-

<sup>7</sup> W. NEHRING, *Iter...*, dz. cyt., s. 37–39. Zob. także: S. Rospond, „*Psalterz floriański*” a tak zwana „*Karta medyczna*” czyli Świdzińskiego, Wrocław 1953, s. 47.

<sup>8</sup> Zob. A. BRÜCKNER, *Literatura...*, dz. cyt., t. 2, s. 28–29. 41.

<sup>9</sup> Samodzielność tłumacza polskiego wykazała M. Kossowska, zob. dz. cyt., s. 31–36. Zob. też: S. Rospond, *Psalterz...*, dz. cyt., s. 51.

<sup>10</sup> Pierwszą informację o PsF podał Jerzy Samuel Bandtkie w artykule wydanym później w formie broszury: *Wiadomość o najstarszym może psalterzu polskim w bibliotece WW. Kanoników Laterańskich w klasztorze s. Floryana niedaleko miasta Lintz w Wyzszej Austrii wydana nakładem Towarzystwa Naukowego Krakowskiego w Krakowie, w Drukarzni Akademickiej, Kraków 1827.*

<sup>11</sup> Dokładny opis zabytku, zob. L. BERNACKI, *Geneza...*, dz. cyt., s. 11–14; zob. także: W. NEHRING, *Iter...*, dz. cyt., s. 10–12; M. GĘBAROWICZ, *Psalterz floriański i jego geneza*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965, s. 150.

<sup>12</sup> Przegląd wyników badań podaje M. Kossowska (dz. cyt., t. 1, s. 21–26).

<sup>13</sup> *Psalterz królowej Małgorzaty pierwszej małżonki Ludwika I króla polskiego i węgierskiego...*, wyd. S. Dunin-Borkowski, Wiedeń 1834, s. VI–VIII; W. NEHRING, *Iter...*, dz. cyt., s. 10–12; L. BERNACKI, *Geneza...*, dz. cyt., s. 19–20.

dwigą<sup>14</sup>. M. Gębarowicz utrzymuje, że księga została zamówiona przez sekretarza królowej, biskupa krakowskiego Piotra Wysza w skryptorium kanoników regularnych w Kłodzku, z przeznaczeniem na prezent z okazji szczęśliwego rozwiązania. Śmierć królowej i jej dziecka w 1399 roku miała spowodować wstrzymanie prac nad kodeksem. Prace były wznawiane jeszcze dwukrotnie, tym razem w skryptorium kanoników regularnych w Krakowie. Księga powstała w trzech etapach i w pierwszych latach XV wieku uzyskała dzisiejszą formę<sup>15</sup>. Teksty psalmów były przepisywane z wcześniej istniejących egzemplarzy (łacińskiego, polskiego i niemieckiego). Jeśli zatem PsF powstał w trzech etapach i w różnych miejscach, to należy przyjąć, że w czasie, gdy powstawał, istniało więcej odpisów zawierających polski przekład całego psalterza<sup>16</sup>.

Najnowszą hipotezę na temat genezy PsF postawiła E. Śnieżyńska-Stolot, która wykazała, że ilustracje zdobiące kodeks oraz tajemnicza plecionka to znaki o charakterze astrologiczno-chrześcijańskim. Autorka twierdzi, że księga nie jest dziełem skryptorium klasztornego ani też profesjonalnego miniaturzysty dworskiego. Jej twórcą był amator operujący większą wiedzą teologiczno-moralną i astrologiczną niż umiejętnościami artystycznymi. Według Śnieżyńskiej-Stolot fundatorką PsF była sama Jadwiga, a wykonawcą najprawdopodobniej Bartłomiej z Jasła, który w 1399 roku wyjechał z Krakowa, przerywając prace nad kodeksem<sup>17</sup>.

Z PsF jest związany inny zabytek zwany *Psalterium trilingue* lub *Kartą praską*. Jest to pojedyncza karta, która pochodzi od pierwszego pisarza PsF. Wszystko wskazuje na to, że stanowi ona próbkę ujęcia tekstu trójjęzycznego pod względem graficznym. Tekst jest ułożony w kilku wariantach kaligraficznych, co pozwala widzieć w *Karcie praskiej* załącznik oferty dla zamawiającej-

<sup>14</sup> W bardzo nieśmiały sposób ze św. Jadwigą wiązał psalterz już w 1827 r. J.S. BANDTKIE, zob. dz. cyt., s. 16–18.

<sup>15</sup> Zob. M. GĘBAROWICZ, dz. cyt., s. 148–223. Jeśli chodzi o powstanie psalterza w etapach (zazwyczaj trzech), to zbliżone hipotezy do poglądów Gębarowicza zaproponowali wcześniej W. Nehring (na podstawie badań języka i pisma), A. Birkenmajer (na podstawie badań paleograficznych) oraz W. Podlacha (na podstawie badań miniatur). Zob. W. NEHRING, *Iter...*, dz. cyt., s. 20–23; A. BIRKENMAJER, *Psalterz floriański jako zabytek kaligrafii. Paleograficzny rozbiór rękopisu*, w: *Psalterz floriański łacińsko-polsko-niemiecki. Rękopis Biblioteki Narodowej w Warszawie*, wyd. R. Gnaszyniec, W. Taszycy, S. Kubica, pod red. L. Bernackiego, Lwów 1939, s. 33–60; W. PODLACHA, *Miniatury Psalterza floriańskiego*, w: *Psalterz floriański łacińsko-polsko-niemiecki...*, dz. cyt., s. 68–70. Podobną hipotezę do M. Gębarowicza postawił L. Bernacki, który księgę wiąże również z osobą św. Jadwigi, z tym że pomysłodawcami prezentu dla królowej mieli być kanonicy regularni z Kłodzka. Psalterz był przygotowywany przez zakonników jako dar z okazji szczęśliwego rozwiązania. Dalsza część hipotezy podobna jak u Gębarowicza. Zob. L. BERNACKI, *Geneza...*, dz. cyt., s. 21–23.

<sup>16</sup> Por. W. NEHRING, *Iter...*, dz. cyt., s. 29.

<sup>17</sup> Zob. E. ŚNIEŻYŃSKA-STOLOT, *Głos historyka sztuki w sprawie powstania Psalterza floriańskiego*, „Język Polski” 70 (1990) 5, s. 166–174.

go, celem ustalenia szaty zewnętrznej rękopisu<sup>18</sup>. Ciekawy jest również fakt, że tekst polski wersetu Ps 1,1 na karcie i tego samego wersetu w PsF, choć zapisany tą samą ręką, nie pochodzi z tego samego przekładu<sup>19</sup>. Świadczy to o istnieniu obok wzorca PsF również innych polskich przekładów *Księgi Psalmów*.

W czasach Jadwigi psalterze były używane jako księgi służące do nabożeństw prywatnych i liturgicznych (liturgia godzin). Od przeznaczenia psalterzy uzależniona była ich forma, która mogła przyjmować jedną z dwóch postaci. Pierwsza z nich zawierała tekst 150 psalmów, kantyki i inne dodatki (np. *Credo*). Była przeznaczona dla osób świeckich lub duchownych i pełniła rolę osobistego modlitewnika. Ze względu na prywatny charakter modłów odprawianych przy użyciu księgi, ten typ psalterza chętnie tłumaczono na języki narodowe. Druga postać psalterza związana była ze sprawowaną chóralnie liturgią godzin. Psalmi w tej księdze były przystosowane do zbiorowego, chóralnego śpiewu, ułożone w tzw. psalmodię, która oprócz tekstów psalmów zawierała antyfony, responsoria, hymny i często była wyposażona w nuty. Z czasem tego typu ksiąg liturgicznych (tzw. brewiarzy) zaczęto używać do indywidualnego odprawiania godzin kanonicznych, usuwając z nich nuty, aby zmniejszyć ich objętość<sup>20</sup>.

Omawiany zabytek posiada ferialny podział psalmów, wykonany za pomocą wyróżniających się inicjałów. Był zapewne przeznaczony do użytku dworu Jadwigi. Prawdopodobnie miano z niego odprawiać zbiorowe nabożeństwa wzorowane na godzinach kanonicznych. Na pewno nie był to modlitewnik podręczny (jak PsP), o czym świadczą jego spore wymiary i ciężar. Gębarowicz uważa, że księga była przeznaczona do prywatnych nabożeństw św. Jadwigi, w których zapewne uczestniczyli również goście i przebywające na dworze duchowieństwo. Stąd rzeczą bardzo praktyczną było zawarcie obok siebie w jednej księdze tekstu w trzech najczęściej używanych na dworze Jadwigi językach: łacińskim, polskim i niemieckim<sup>21</sup>.

Tekst polski PsF jest zależny od XIV-wiecznych odpisów prapsalterzy czeskich: *Psalterza wittenberskiego* i *Psalterza klementyńskiego*<sup>22</sup>. Jest więc bardzo prawdopodobne, że używanie w Polsce czeskich psalterzy stało się jednym z bodźców budzących ambicje i przyspieszających powstanie psalterza w języku polskim.

<sup>18</sup> Zob. M. GĘBAROWICZ, dz. cyt., s. 173–174.

<sup>19</sup> Zob. A. BIRKENMAJER, art. cyt., s. 60–63.

<sup>20</sup> Zob. M. GĘBAROWICZ, dz. cyt., s. 149.

<sup>21</sup> Zob. tamże, s. 150. 156; zob. E. ŚNIEŻYŃSKA-STOLOT, *Głos...*, art. cyt., s. 168. 172; E. ŚNIEŻYŃSKA-STOLOT, *Tajemnice dekoracji Psalterza floriańskiego*. *Z dziejów średniowiecznej koncepcji uniwersum*, Warszawa 1992, s. 17–20. 85.

<sup>22</sup> W. NEHRING, *Iter...*, dz. cyt., s. 50–66. O dyskusji na temat poglądów Nehrninga o czechizmach w PsF, zob. M. KAMIŃSKA, *Psalterz floriański. Monografia językowa*, cz. 1: *Ortografia, fonetyka, fleksja imion*, w: *Łódzkie Towarzystwo Naukowe. Prace Wydziału I – językoznawstwa, nauki o literaturze i filozofii*, nr 81, Wrocław–Warszawa–Kra-ków–Gdańsk–Łódź 1981, s. 7–9.

### 1.3. *Karta medyczna (Karta Świdzińskiego)* – ok. 1405

Omawiany zabytek (rps Ossolineum, Zbiory Bibl. Pawlik. 132) to karta pergaminowa, prawie kwadratowa, o nieregularnych wymiarach (szerokość na górze wynosi 194 mm, a na dole 192 mm, wysokość strony prawej wynosi 206 mm, a lewej 203 mm). Pokryta jest w czterech piątach pismem z początku XV wieku, u dołu w jednej piątej jest czysta, a na odwrocie całkowicie niezapisana. Karta stanowiła pierwotnie wyklejkę kodeksu, po czym oderwano ją i napisano na niej tekst polskiego przekładu Ps 51(50): *Miserere mei*. Tekst zawiera glosy wpisane między liniami psalmu<sup>23</sup>.

Napis u dołu zabytku świadczy, że powstał on ok. 1405 roku w skryptorium kanoników regularnych przy kościele Bożego Ciała w Krakowie, kiedy to zakonnicy przybyli z Kłodzka do Krakowa<sup>24</sup>. Karta została sporządzona w sposób staranny, specjalnie do celów liturgicznych, stanowiąc oddzielną pieśń, którą wykonywano prawdopodobnie jako część liturgii pogrzebowej. Podczas wykonywania psalmu kartę trzymano prawą ręką od dołu, o czym świadczy zatarcie napisu w jej dolnym prawym rogu<sup>25</sup>.

Tekst Ps 51(50) został odpisany z większej całości, być może z PsF lub z tekstu, który stanowił wspólne źródło dla obu zabytków. Glosy korygują tekst według wzorca staropolskiego, staroczeskiego i łacińskiego. Zarówno glosator, jak i kopista okazali się pisarzami, którzy wnieśli swoje poprawki do tekstu, kierując się kryterium czystości języka, archaizacji i uroczystego charakteru tekstu, choć możemy też tam znaleźć ślady modernizacji i wprowadzenia lokalnego materiału leksykalnego<sup>26</sup>.

Z bibliologicznego punktu widzenia zabytek ten nasuwa dwa ciekawe wnioski. Po pierwsze wydaje się, że taki sposób użycia tekstu biblijnego nie był przypadkiem odosobnionym. Można przyjąć, że w średniowieczu produkowano większe ilości kart z tekstami poszczególnych psalmów lub ich zbiorów i korzystano z nich podczas liturgii oraz modlitw osobistych. Należy przypuszczać, że potrzeby liturgiczne (np. w liturgii pogrzebowej) stały się przyczyną powstania tłumaczeń pojedynczych psalmów, szczególnie pokutnych, jeszcze przed przekładem całości psalterza na język polski. Po drugie, wzajemne związki *Karty Świdzińskiego* z PsF i PsP są kolejnym dowodem na istnienie w średniowiecznej Polsce licznych egzemplarzy psalterzy w języku narodowym, które posiadają wspólne źródło w XIII-wiecznym przekładzie<sup>27</sup>.

<sup>23</sup> Zob. L. BERNACKI, *Geneza...*, dz. cyt., s. 10.

<sup>24</sup> S. ROSPOND, *Psalterz...*, dz. cyt., s. 7.

<sup>25</sup> Zob. tamże, s. 7–8. 48–49.

<sup>26</sup> Zob. tamże, s. 39. 47–48.

<sup>27</sup> Por. tamże, s. 5. 47.

#### 1.4. Ewangeliarz kanoników regularnych z Krakowa – ok. 1420<sup>28</sup>

Kodeks nr 933, będący własnością biblioteki klasztoru Kanoników regularnych w Krakowie, zawiera zbiór 107 anonimowych kazań łacińskich. Osiem z nich zostało poprzedzonych fragmentami ewangelii, które posiadają obfite glosy polskie, tworzące prawie ciągły przekład następujących perykop: Mt 5, 20-24; Mk 11, 1-3; 16, 1-7; Łk 2, 42-52; 8, 4-15; 21, 25-27; 24, 13-35; J 3, 16-21; 8, 46-59; 15, 26-27; 16, 1-4. 5-15; 18, 1-40; 19, 1-42. Kodeks powstał ok. 1420 roku w skrytorioium augustiańskim na Kazimierzu w Krakowie. Pozostawienie podwójnej interlinii między wersetami łacińskich tekstów ewangelii świadczy o tym, że glosy nie zostały dodane później, ale były zaplanowane i wykonane przez kopistę. Nie są napisane czystą polszczyzną, lecz językiem polsko-czeskim, z wyraźną przewagą elementów czeskich.

Na temat powstania glos istnieją dwie hipotezy. J. Janów uważał, że sporządził je duchowny czeskiego pochodzenia, mając przed sobą jakiś archaiczny przekład ewangelii w języku polskim, który przepisując, modernizował. Zresztą rozwiązanie to harmonizowało z wcześniejszą tezą Janowa, który był przekonany o istnieniu bardzo starego ewangeliarza polskiego, który mógł powstać nawet zaraz po chrzcie Polski<sup>29</sup>. W.R. Rzepka i W. Wydra uważają, że glosy są polskim przekładem (niekonsekwentną polonizacją) ewangelii w języku czeskim.

Niezależnie od proponowanych rozwiązań mamy do czynienia z kolejną księgą zawierającą tekst biblijny, która powstała na skutek zapotrzebowania liturgii (kaznodziejstwa). Należy również podkreślić, że jest to kolejny zabytek biblijny związany z augustiańskim skrytorioium w Krakowie.

#### 1.5. *Biblia królowej Zofii* – 1455 r.<sup>30</sup>

Jest to najobszerniejszy zabytek staropolszczyzny, który pierwotnie w dwóch tomach obejmował przekład przynajmniej całego ST. Pierwszy z nich zawierał tekst do Hi, a drugi pozostałą część ST. Całość przekładu mieściła się na ok. 1000 kartach w formie dużego *folio*. Niestety, kodeks Biblii, jeszcze przed rokiem 1939 przechowywany w gimnazjum szaroszpackim na Węgrzech, za-

<sup>28</sup> W.R. RZEPKA, W. WYDRA, *Ewangeliarz kanoników regularnych w Krakowie z około 1420 r. (uwagi wstępne)*, „Poradnik Językowy” (1986) 2, s. 92; J. JANÓW, *Najstarsze szczątki ewangeliarza polskiego*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU” 51(1951), s. 40–44; W.R. RZEPKA, W. WYDRA, *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543*, wyd. 2, Wrocław–Warszawa–Kraków 1995, s. 403.

<sup>29</sup> Taki pogląd wyraził J. Janów na podstawie porównań z najstarszymi zabytkami językowymi narodów słowiańskich, wśród których ewangeliarze zajmują pierwsze miejsce, a sięgają nawet czasów św. Cyryla. Zob. J. JANÓW, *Wstęp*, w: J. SANDECKI (MALECKI), *Ewangeliarz z początku XVI w. ...*, dz. cyt., s. LXXXII–LXXXVIII.

<sup>30</sup> Skrótoowo wyniki badań nad BKZ omawia S. WIELGUS, *Średniowieczna literatura biblijna w języku polskim*, Lublin 1991, s. 12–15.

ginął w czasie wojny. Tekst i podobizna kodeksu zachowały się w trzech wydaniach<sup>31</sup>. Z oryginału pozostało tylko sześć kart z drugiego tomu<sup>32</sup>.

Symeon Teofil Turowski, zwierzchnik Zboru Braci Czeskich na całą Wielkopolskę, w 1603 lub 1604 roku odnalazł omawianą Biblię w prywatnej bibliotece Krotowskich i przekazał wiadomość, że po zakończeniu Księgi Hioba została umieszczona rękopiśmienna notatka pochodząca prawdopodobnie od kopisty. Zapisek podaje, że *Biblia* została przetłumaczona przez Jędrzeja z Jaszowic na polecenie królowej Zofii († 1461), ostatniej żony Jagielly. A. Małecki uważał, że początkowe księgi ST zostały przełożone jeszcze za czasów św. Jadwigi<sup>33</sup>, czyli przed rokiem 1399, a dopiero pozostałe przetłumaczono na prośbę Zofii. Przekład mógł więc powstawać stopniowo przez okres kilkudziesięciu lat, a następnie został przepisany kolejno przez pięciu lub sześciu kopistów. Ostatnim z nich był Piotr z Radoszyc, który pracę nad pierwszym tomem zakończył 6 maja 1455 roku w Korczynie<sup>34</sup>. Tekst był tłumaczony na podstawie przekładów staroczeskich. Trudno jednak ustalić, który z przekładów został tu wykorzystany. Najczęściej wskazuje się na *Biblię leskowiecką* (znany jest odpis z lat 1390–1410), *ołuniecką* (odpis z 1417) i *Biblię Zablackiego* (późniejsza) lub inne przekłady<sup>35</sup>. Małecki uważa, że najbardziej niewolniczo trzymał się oryginału tłumacz pierwszych części Biblii, a najwięcej samodzielności wykazał Jędrzej z Jaszowic. On też opracował swój przekład, posługując się najlepszą polszczyzną. Wydaje się, że tłumacze korzystali nie tylko z tekstu staroczeskiego, ale również z Wulgaty, pierwszeństwo przyznawali jednak tekstom czeskim<sup>36</sup>.

Podsumowując, możemy stwierdzić, że mamy tu do czynienia z przekładem, który powstał jako rezultat indywidualnej pobożności polskiej królowej (lub, jak chce Małecki, polskich królowych: Jadwigi i Zofii). Badania nad zależnością tekstu polskiego od przekładów czeskich ponownie potwierdzają popularność na ziemiach polskich Biblii w języku czeskim, co niewątpliwie mobilizowało Polaków do dokonania własnego tłumaczenia i równocześnie znacznie ułatwiło prace nad przekładem.

<sup>31</sup> *Biblia królowej Zofii żony Jagielly z kodexu szarospatackiego nakładem księcia Jerzego Henryka Lubomirskiego wydana przez Antoniego Małeckiego*, Lwów 1871; *Biblia szarospatacka. Podobizna kodeksu Biblioteki Ref. Gimnazjum w Szarospataku*, wyd. L. Bernacki, Kraków 1930 (wyd. fototypiczne); *Biblia królowej Zofii (szarospatacka) wraz ze staroczeskim przekładem Biblii*, wyd. S. Urbańczyk, V. Kyas, Wrocław 1965–1971 (transliteracja). Z przedmów do tych wydań czerpiemy prezentowane tu informacje.

<sup>32</sup> Zob. L. BERNACKI, *Wstęp*, w: *Biblia szarospatacka. Podobizna...*, dz. cyt., s. 10–16.

<sup>33</sup> Opinia przeciwna, zob. S. URBAŃCZYK, *Z dawnych stosunków językowych polsko-czeskich*, cz. 1: *Biblia królowej Zofii a staroczeskie przekłady Pisma św.*, Kraków 1946.

<sup>34</sup> Zob. *Biblia królowej Zofii żony Jagielly...*, dz. cyt., s. XXV–XXIX; L. BERNACKI, *Wstęp*, w: *Biblia szarospatacka. Podobizna...*, dz. cyt., s. 16–20.

<sup>35</sup> Zob. M. KOSSOWSKA, dz. cyt., t. 1, s. 76–77; S. URBAŃCZYK, V. KYAS, *Od wydawców*, w: *Biblia królowej Zofii (szarospatacka)...*, dz. cyt., s. V.

<sup>36</sup> Zob. *Biblia królowej Zofii żony Jagielly...*, dz. cyt., s. XXVII–XXVIII.

## 1.6. *Psalterz puławski* – druga połowa XV wieku

Z drugiej połowy XV wieku (Brückner podaje rok ok. 1470<sup>37</sup>) pochodzi drugi kompletny psalterz przechowywany w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie (nr 1269) – tzw. *Psalterz puławski* [dalej: PsP]. Do dziś trwają spory o miejsce powstania rękopisu: mówi się o Ziemi Sieradzkiej, środkowej Małopolsce i Wielkopolsce<sup>38</sup>.

Kodeks (mierzony z oprawą) posiada niewielkie wymiary: 16×12 cm, jego grubość wynosi 10 cm. Psalmi wraz z kilkoma kantykami i atanzjańskim wyznaniem wiary zajmują 312 kart pergaminowych zapisanych obustronnie jedną kolumną tekstu. Każda z kolumn liczy po 14 wierszy, spisanych literami sporych rozmiarów jak na tak mały format<sup>39</sup>.

Tekst przekładu jest zbliżony do PsF, ale można znaleźć pomiędzy nimi różnice<sup>40</sup>. Brückner uważa, że PsP przekazał tekst bardziej archaiczny, choć oddany nowszą pisownią. Oba psalterze pochodzą więc z tego samego źródła, a różnice między nimi wynikają z własnej inwencji kopistów i modernizatorów<sup>41</sup>.

PsP jest pierwszym polskim psalterzem opatrzonym komentarzem w postaci argumentów. Możemy tam znaleźć głównie argumenty wprowadzające w duchową lekturę psalmów (przede wszystkim alegoryczno-chrystopolologiczne oraz tropologiczne i anagogiczne), choć można również znaleźć argumenty mówiące o historycznym tle powstania poszczególnych utworów. Badając argumenty PsP, Brückner wskazuje na ich związek z łacińskim *Wykładem Psalterza* Ludolfa Saksończyka oraz na obecne w nich naleciałości czeskie<sup>42</sup>.

Na marginesach kart czerwonym atramentem zostały zapisane wskazówki dotyczące czasu odmawiania poszczególnych psalmów<sup>43</sup>. Wskazówki te wyznaczają psalmy na poszczególne dni tygodnia i pory dnia (jutrznia, pryma, tercja, sexta, nona, nieszpory), tak jak ma to miejsce w brewiarzach przeznaczonych dla duchownych<sup>44</sup>.

Format kodeksu argumenty i wskazówki dotyczące czasu odmawiania psalmów wskazują na funkcję tej książki. Był to modlitewnik wzorowany na bre-

<sup>37</sup> Zob. A. BRÜCKNER, *Literatura...*, dz. cyt., t. II, s. 8.

<sup>38</sup> Przegląd literatury na ten temat, zob. W. ŻUROWSKA-GÓRECKA, *Fragment zaginionego psalterza staropolskiego a Psalterz puławski*, „Język Polski” 36 (1956), s. 347–349.

<sup>39</sup> Zob. S. SŁOŃSKI, *Psalterz puławski*, Warszawa 1916, s. I–II.

<sup>40</sup> Zob. M. KOSSOWSKA, dz. cyt., t. 1, s. 49–55.

<sup>41</sup> Zob. A. BRÜCKNER, *Psalterze Polskie do połowy XVI w.*, „Rozprawy AU. Wydział Filologiczny” 34(1902), s. 265. 272–273. Zob. także: S. ROSPOND, *Psalterz...*, dz. cyt., s. 47.

<sup>42</sup> Zob. A. BRÜCKNER, *Psalterze Polskie...*, art. cyt., s. 265–272.

<sup>43</sup> Zob. *Psalterz puławski z kodeksu pergaminowego księcia Władysława Czartoryskiego, przedruk homograficzny wykonali Adam i Stanisław Pilińscy*, Kórnik 1880.

<sup>44</sup> Zob. S. SŁOŃSKI, dz. cyt., s. IV–V.

wiarzu, przeznaczony do codziennego osobistego użytku. Mógł być używany przez osobę świecką, najprawdopodobniej przez kobietę, lub duchownego<sup>45</sup>.

Z PsP związany jest jeszcze inny zabytek starej polszczyzny, odnaleziony przez W. Żurowską-Górecką w tzw. Tekach Bolesława Erzepkiego (Biblioteka im. Raczyńskich, Poznań, rkp. 1277/4-5). Jest to karta sporządzona przez Erzepkiego z XV-wiecznego oryginału fragmentu Ps 45(44). Odpis jest bardzo dokładny i oddaje nie tylko tekst, ale również wygląd pierwowzoru (format, układ tekstu, uszkodzenia). Karta, którą skopiował Erzepki, miała podobny format i analogiczny układ wersów jak PsP. Pochodziła prawdopodobnie z kodeksu zawierającego cały psalterz tego samego typu co PsP. Odnaleziony fragment Ps 45(44) jest odpisem oryginału starszego niż PsP<sup>46</sup>.

Wspomniane wyżej odkrycie Żurowskiej w zestawieniu z PsP pozwala przypuszczać, że podobnych psalterzy-modlitewników w języku polskim w XV-wiecznej Polsce krążyło więcej. Zostały one jednak zacytane lub uległy zniszczeniu podczas częstych pożarów i wojen.

### 1.7. *Żołtarz Proroka Dawida* w przekładzie Walentego Wróbla († 1537)

– ok. 1528

*Żołtarz Dawidow* [dalej: ZD] powstał na zamówienie wojewodziny poznańskiej Katarzyny z Szamotuł, która wyrażając pragnienie wielu polskich kobiet, zgłaszała zapotrzebowanie na przekład zrozumiały i opatrzone komentarzem<sup>47</sup>. Andrzej Glaber, wydawca *Żołtarza*, w następujący sposób pisze o przeznaczeniu pracy Wróbla:

Pannom zakonnym, które w obrzędzie kościelnym żołtarz śpiewając, słowa swoje stąd będą umiały wyrozumieć. Także i innym ludziom bogomyślnym, którzy tu rozliczne a gruntowne modlitwy ku swemu nabożeństwu najdą. A zwłaszcza to będzie pożytecznie kapłanom prostym, a w Piśmie Świętym mało uczonym, gdy stąd wyrozumieją k'czemu się ściąga proroctwo Dawidowo, bowiem ku Panu Chrystusowi<sup>48</sup>.

*Żołtarz* miał być pomocą w zrozumieniu tekstów liturgicznych śpiewanych po łacinie oraz źródłem codziennego pokarmu duchowego (rodzajem modlitewnika) dla niewykształconych osób świeckich, zakonnych, księży, a szczególnie dla kobiet, które miały trudności w posługiwaniu się łaciną.

<sup>45</sup> Zob. W. BRUCHNALSKI, art. cyt., s. 12–13; A. BRÜCKNER, *Literatura...*, dz. cyt., t. 2, s. 17; tenże, *Psalterze polskie...*, art. cyt., s. 272–274; M. KOSSOWSKA, dz. cyt., t. 1, s. 45–46.

<sup>46</sup> Zob. W. ŻUROWSKA-GÓRECKA, art. cyt., s. 346–354; M. KOSSOWSKA, dz. cyt., t. 1, s. 44–45.

<sup>47</sup> Zob. A. BRÜCKNER, *Psalterze polskie...*, art. cyt., s. 318–319.

<sup>48</sup> *Żołtarz Dawidow przez Mistrza Valantheo Wrobla z Poznania na rzecz polską wyłożony*, Kraków, Officina Ungleriana, 1539, k. A3 (egz. Ossolineum, sygn. XVI.O.389).

Mistrz Wróbel starał się dać do rąk ludziom prostym tak opracowany *Żoltarz*, aby pomógł on w duchowym zrozumieniu psalmów. Zgodnie ze średniowiecznymi poglądami, w których dzieło Wróbla jest mocno osadzone, zasadniczym sensem *Psalterza* był sens duchowy, głównie alegoryczno-chrystoplogiczny, poszukujący w psalmach zapowiedzi wielu szczegółów z życia Jezusa i ukazujący Go jako przykład do naśladowania:

Przeto mądrze uczynił ten uczoney a dobry człowiek M. Walenty, który bacząc sposób płci panieńskiej i też jej rozum, opuściwszy insze dworne a głębokie wykłady telko tego się jął, w którym zależy bogomyślność i pobudzenie ku nabożeństwu<sup>49</sup>.

Należy również przyjąć, że tak gorliwy polemista jak Wróbel widział zapewne w swoim dziele okazję do szerzenia poglądów ortodoksyjnych. Tym bardziej, że dzieło powstało w Wielkopolsce, a więc na terenach graniczących bezpośrednio z Niemcami objętymi ogniem reformacji.

Zachowany rękopis ZD z 1528 roku (Biblioteka PAN, Kórnik, nr 7) to księga *in 4°* licząca 316 kart papierowych, oprawiona w grubą, drewnianą i powleczoną skórą oprawę<sup>50</sup>.

Z bibliologicznego punktu widzenia ciekawy był sposób realizacji wyznaczonych przez Wróbla funkcji, które miał pełnić ZD. Wiele mówi nam już sam układ graficzny tekstu. Tekst psalmów spisany był w pojedynczej wąskiej kolumnie z szerokimi marginesami. Kolumna z zasadniczym tekstem zawiera pisany na czerwono argument, numer psalmu, pierwsze słowa każdego łacińskiego wersetu, polski przekład, komentarz do wersetu itd. Szerokie marginesy są przeznaczone dla drobniejszych komentarzy, które wyjaśniają poszczególne słowa lub zwroty. Komentarze na marginesach powiązane są z tekstem za pomocą różnego rodzaju znaczków. Każdy z elementów tekstu podany jest innym pismem, fragmenty wersów łacińskich są podkreślone, a polskie zaczynają się od większych inicjałów, komentarze natomiast spisane są drobniejszymi literami.

Na wielu kartach możemy znaleźć wskazówki pouczające o liturgicznym przeznaczeniu psalmów, które tak jak w PsP są tradycyjnie wyznaczone na odpowiednie ferie. Psalterz podzielony jest na dwie części. Cezurę znajdujemy na k. 253, na której zaczynają się psalmy przeznaczone na nieszpory (czyli od Ps 110(109)): „Iws tv gydą psalmi myesporw nyedzyelnego [...]”<sup>51</sup>.

Taka struktura tekstu umożliwiała osobistą modlitwę połączoną z medytacją, ewentualnie wspólną recytacją psalmów w języku polskim. Psalterz nie nadawał się do odmawiania psalmów po łacinie, gdyż zawiera tylko pierwsze słowa każdego z wersetów. Za to mógł służyć pomocą osobom posługującym się psalterzem łacińskim.

<sup>49</sup> Tamże, k. A4.

<sup>50</sup> Opis rękopisu podaję za A. BRÜCKNEREM, zob. *Psalterze polskie...*, art. cyt., s. 319; *Crestomatia...*, dz. cyt., s. 79, podaje, że jest to kodeks pergaminowy liczący 313 kart *in 4°*.

<sup>51</sup> Zob. tamże, s. 319.

Na płaszczyźnie treściowej Wróbel realizuje obrane cele, posługując się argumentami, komentarzami, odpowiednim sposobem przekładu.

Argumenty ukierunkowują w odpowiedni sposób czytelnika. Jak już wspomniano, mistrz Walenty preferuje alegoryczny wykład psalmów. Stąd argumenty rozpoczynające lekturę wprowadzają czytelnika w odpowiedni nastrój i pomagają w przeżywaniu całego utworu. Zapowiadają one, iż poszczególne psalmy będą opowiadały o Chrystusie, którego stawia się jako wzór życia chrześcijańskiego i pobożności. W argumentach nie brak aluzji do współczesnej sytuacji społecznej i religijnej. Kwestionowane przez przedstawicieli reformacji prawdy wiary Wróbel prezentuje w sposób pozytywny i niezmiernie kulturalny. Bezpośrednich nawiązań do obecności „kacerzy”, zbliżających się prześladowań Kościoła, przepędzania dobrych kapłanów jest niewiele.

Komentarze umieszczone pod tekstem polskim umożliwiają duchową lekturę kolejnych wersów, również według średniowiecznego klucza alegoryczno-chrystologicznego z wyraźnymi celami moralizatorskimi. Podobnie jak w argumentach i tu możemy znaleźć aluzje do ówczesnej sytuacji społeczno-religijnej, są tam także akcenty antyżydowskie. Wśród komentarzy aktualizujących i chrystianizujących psalmy możemy znaleźć także wyjaśnienia dotyczące geografii, historii i kultury krajów biblijnych, wy tłumaczenia zastosowanych terminów filozoficznych, liturgicznych i dogmatycznych, a także załączki komentarza filologicznego uwzględniającego różnice między Biblią hebrajską a Wulgatą.

Autor realizuje wyznaczone cele, posługując się odpowiednim sposobem przekładu. Jego praca oscyluje między przekładem dosłownym a parafrazą. W polskim tekście psalmów znajdujemy wprowadzone słowa, a nawet całe zdania, których nie zawiera Wulgata. Wstawki Wróbla wyróżnione są często graficznie za pomocą nawiasów. Zabiegi te mają na celu ułatwienie zrozumienia tekstu i pomagają w jego przeżywaniu (przez dodanie odpowiednich słów autor stara się zintensyfikować elementy uczuciowe, emocjonalne) oraz gwarantują ciągłość medytacji. Można nawet znaleźć wiele przykładów „naginnania” tłumaczenia (dobór odpowiednich słów, wprowadzanie dodatków) do przygotowanego wcześniej komentarza<sup>52</sup>.

## 1.8. Przekłady Tomasza ze Zbrudzewa († 1567) – ok. 1536–1555

Kolejne przekłady Pisma Świętego zachowane w rękopisie pochodzą z połowy XVI wieku i zostały sporządzone przez Tomasza Łysego ze Zbrudzewa, najpierw księdza poznańskiego, a następnie mnicha (od 1536) i przeora (od 1538) klasztoru benedyktyńskiego w Lubiniu Wielkopolskim<sup>53</sup>.

<sup>52</sup> Argumenty, komentarze i sposób przekładu szeroko omawia M. KOSSOWSKA, dz. cyt., t. 1, s. 99–115, tam też liczne przykłady.

<sup>53</sup> Na temat biografii Tomasza ze Zbrudzewa zob. I. KWILECKA, *Nieznany pisarz wielkopolski Tomasz Łysy ze Zbrudzewa*, w: *Munera Poznaniensia. Księga pamiątkowa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu dla uczczenia 600-lecia założenia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. G. Labuda, Poznań 1965, s. 219–223.

Z jego licznych manuskryptów, przechowywanych w Bibliotece Kapitulnej w Gnieźnie, ocalały 24 tomy pism, głównie kazań, mów, rozpraw teologicznych, korespondencji w języku łacińskim i polskim, liczne polskie glosy do teksów biblijnych. Najważniejszą jednak część spuścizny Tomasza stanowią przekłady biblijne. Sprzed 1536 roku pochodzą liczne glosy zapisane na marginesach druków należących do pisarza ze Zbrudzewa. W inkunabule zawierającym pisma św. Augustyna (*Expositio in omnes Pauli epistolas*, Paris 1499, sygn. 828) znajdujemy tak obszerne glosy polskie, że można z nich złożyć prawie kompletne fragmenty tekstu Rz, Ga, Hbr. Tego typu glosy są rozsiane po wszystkich pismach Tomasza i po drukach z jego biblioteki<sup>54</sup>. Z 1549 roku pochodzą dwa bruliony z roboczym przekładem Pięcioksięgu i Pnp (przekład Rdz, Wj, Kpł znajduje się w rękopisie MS A1, a tekst Lb, Pwt i Pnp w manuskrypcie MS I A5 pochodzącym z tej samej biblioteki). Rękopisy zawierają tłumaczenia pojedynczych wyrazów, zwrotów, zdań, ułożone według następstwa tekstu biblijnego. Tekst jest dwujęzyczny, łacińsko-polski, a jego forma zbliżona do mamotreptu (średniowieczne łacińskie słowniki do Biblii). Przy kolejnych propozycjach przekładu tłumacz zanotował źródła, z których korzystał. W obszerny komentarz zaopatrzonego został tekst Pnp<sup>55</sup>. Z 1551 roku pochodzą przekłady lekcji i epistoł przeznaczonych do użytku liturgicznego w okresie Wielkiego Postu (MS A 2). Tłumaczenie jest robocze, ale już obszerniejsze i lepiej dopracowane. Z przetłumaczonych zdań można złożyć prawie kompletne perykopy. Praca ta była pomyślana jako pomoc dla kaznodziejów<sup>56</sup>. Z 1555 roku pochodzi jedyny zachowany czystopis (MS 39) zawierający polski tekst Ap. Rękopis reprezentuje ostatni etap pracy translatorskiej mnicha lubińskiego. Usunięto z niego elementy robocze, notatki o źródłach, wyeliminowano w dużym stopniu łacinę. Jest to więc czystopis przygotowany z myślą o czytelniku i przeznaczony zapewne do druku, który jednak nie doszedł do skutku. Kwilecka bardzo wysoko ocenia ten przekład<sup>57</sup>.

Należy sobie zdawać sprawę, że omówiony materiał reprezentuje tylko część prac translatorskich przeora z Lubinia, które mogą zdradzać zamiar przetłumaczenia na język polski całej Biblii.

<sup>54</sup> Zob. wydanie glos: *Glosy i drobne teksty polskie do 1550 roku. Z inkunabulów Biblioteki Kapitulnej i Seminaryjnej w Gnieźnie zebrał i wydał J. Wojtkowski. Objaśnienia językowe i indeks glos* Z. Krążyńska, red. W. Kuraszkiewicz, Warszawa-Poznań 1977, poz. 84, s. 87-118.

<sup>55</sup> Wyd. i opracowanie tekstów Pięcioksięgu i Pnp zob. *Brulion przekładu pierwszych trzech ksiąg Biblii pióra Tomasza Łysego ze Zbrudzewa, czyli tzw. Mamotrept gnieźnieński*, oprac. i wyd. I. Kwilecka, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971; *Brulion przekładu Biblii pióra Tomasza za Zbrudzewa, cz. II: Księgi Liczb, Powtórzonego Prawa, Pieśni nad Pieśniami*, oprac. i wyd. I. Kwilecka, Wrocław-Warszawa-Kraków 1995.

<sup>56</sup> Wyd. i opracowanie tekstu, zob. *Perykopy wielkopostne w przekładzie Tomasza Łysego ze Zbrudzewa*, oprac. i wyd. I. Kwilecka, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967.

<sup>57</sup> Wyd. i opracowanie tekstu, zob. *Apokalipsa św. Jana w przekładzie Tomasza ze Zbrudzewa*, oprac. i wyd. I. Kwilecka, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976.

Aby zrozumieć przyczyny powstania omawianych przekładów, należy szerzej spojrzeć na środowisko, w którym zrodziły się i dojrzewały biblijne zainteresowania lubińskiego mnicha.

Pochodził on z Wielkopolski i najpierw pełnił obowiązki księdza w Poznaniu (do 1536 roku). Tam zetknął się z osobami zainteresowanymi Pismem Świętym i szerzącymi kulturę języka ojczystego. Wydaje się, że największy wpływ na młodego Tomasza wywarł Walenty Wróbel. W Tomaszowych rękopisach odnaleziono nawet zbiór kazań mistrza Walentego, które notował na bieżąco, a następnie opracował, być może z myślą o druku. Kazania zawierają ogromny materiał biblijny i w większej części stanowią homiletyczny komentarz do Izajasza. Każde z kazań rozpoczyna się od cytatu z Pisma Świętego, wiele cytatów jest też rozsianych w tekście homilii. Tomasz opracował kazania po łacinie, ale wiemy, że były one wygłaszane w języku polskim, co zakłada posługiwanie się polskim tłumaczeniem używanych tekstów. Znając możliwości intelektualne Wróbla, należy przypuszczać, że nie posługiwał się archaicznym przekładem średniowiecznym, ale własnym tłumaczeniem cytowanych fragmentów. Kwilecka przypuszcza, że mistrz Walenty mógł myśleć o przekładzie całości Biblii na język ojczysty, a jego współpracownikiem i kontynuatorem byłby późniejszy przeor z Lubinia<sup>58</sup>.

Kolejnym środowiskiem, które wywarło wpływ na Tomasza, była wspólnota benedyktyńska z Lubinia. Analiza szczątków zachowanego klasztornego księgozbioru świadczy o biblijnych zainteresowaniach mnichów. Wśród lubińskich kodeksów znajdujemy sporo literatury biblijnej: łacińskie wydania Pisma Świętego z końca XIV i początku XV wieku, komentarze, ewangeliarze, postylle, różnojęzyczne słowniki, greckie i łacińskie wydania Nowego Testamentu, poligloty. W klasztorze lubińskim powstawały też przekłady tekstów religijnych na język polski. Nietrudno w tym kontekście umieścić pracę translatorską Tomasza ze Zbrudzewa<sup>59</sup>.

Jeśli chodzi o sam przekład, to należy stwierdzić, że wykraczał on poza ramy średniowiecznego werbalizmu. Dla Tomasza najważniejszy był sens tekstu, którego poszukiwał w obszernej literaturze, stanowiącej jego warsztat naukowy<sup>60</sup>. Drugim kryterium tłumacza było piękno i zrozumiałość języka polskiego. Jeśli chodzi o wpływy Biblii czeskiej, to należy stwierdzić, że tłumacz korzystał z pierwszego wydania *Biblii Sewerynowa* z 1529 roku, którą jednak traktował tylko jako arbitra pomagającego w pracy i źródło poszukiwania trudniejszego materiału leksykalnego<sup>61</sup>. Badania Kwileckiej

<sup>58</sup> Zob. *Perykopy wielkopostne...*, dz. cyt., s. 9–10. Cytowana autorka sugeruje również, że z tego właśnie środowiska mógł pochodzić przekład Biblii, który otrzymał do poprawki Jan Leopolda, a który wyszedł w druku w 1561 r. Zob. tamże, s. 10.

<sup>59</sup> Zob. I. KWILECKA, *Nieznany...*, art. cyt., s. 210–214.

<sup>60</sup> Zob. szeroko na temat warsztatu naukowego Tomasza: I. KWILECKA, *Uwagi o warsztacie pisarskim Tomasza ze Zbrudzewa*, „Slavia Occidentalis”, t. XXVI, 1967, s. 79–107.

<sup>61</sup> Na temat korzystania Tomasza z Biblii czeskiej Kwilecka wypowiada się wielokrotnie w swoich opracowaniach. Zob. np.: *Brulion przekładu pierwszych trzech ksiąg Biblii...*, dz. cyt., s. 44–59.

wykazały, że Tomasz nie korzystał z istniejących już polskich tłumaczeń średniowiecznych<sup>62</sup>.

Wśród przyczyn, które doprowadziły do powstania omówionych przekładów, na pierwszym miejscu należy wskazać powszechnie dostrzegane w dobie reformacji zapotrzebowanie na zrozumiałe i nowoczesne tłumaczenie całej Biblii na język polski. O nowy, kompletny przekład dopominała się liturgia i praktyka homiletyczna, która obficie zaczęła korzystać ze skarbcza Bożego słowa. Opracowanie i przygotowanie do druku Ap świadczy o antyreformacyjnym i polemicznym charakterze działalności lubińskiego przeora, który zainteresował się księgą stanowiącą narzędzie walki reformatorów z Kościołem.

### 1.9. Fragmenty ST

Z ok. 1450 roku pochodzi przechowywany w Ossolineum we Wrocławiu rękopis (nr 50) zawierający polski anonimowy przekład *Prawa magdeburgskiego*. Na karcie 6v księgi czytamy: *jura que solus Deus dedit populo Israhelico per Moysen*, później następuje zajmujący 12 kolumn (k. 6v-9) polski przekład fragmentów Wj 21–23 i Kpł 26. Inny odpis tych urywków znajduje się w rękopisie Biblioteki PAN w Krakowie (nr 1588) i pochodzi z pierwszej połowy XVI wieku. Tłumaczenie jest niezależne od *Biblii szaroszpackiej* i może pochodzić ze starszego, istniejącego już przekładu<sup>63</sup>.

W 1879 roku w Bibliotece Uniwersyteckiej w Budapeszcie (sygn. VI Slav. 2) Aleksander hr. Przedziecki odnalazł modlitewnik, nazwany później Modlitewnikiem Wacława<sup>64</sup>, który zawiera polskie godzinki o Matce Bożej, o św. Annie i o Aniele Stróżu. Integralną część godzinek stanowią teksty psalmów (tłumaczone w całości, we fragmentach lub parafrazowane) pochodzące z trzech różnych źródeł (kolejny dowód na istnienie licznych średniowiecznych odpisów i przekładów psalterza). Książka ma małe wymiary (146 pergaminowych kart *in* 12<sup>o</sup>), była przeznaczona do użytku osobistego. Modlitewnik został przepisany własnoręcznie przed 1482 rokiem ze starszego egzemplarza przez profesora Uniwersytetu Krakowskiego i pisarza Kapi-

<sup>62</sup> Zob. I. KWILECKA, *Uwagi...*, art. cyt., s. 95.

<sup>63</sup> Zob. Wiszn. V, s. 67; E. KAŁUŻNIACKI, *Kleinere altpolnische Texte aus Handschriften des XV. und des Anfangs des XVI. Jahrhunderts*, „Sitzungsberichte der Philosophisch-Historischen Classe der Kaiserlichen Akademie der Wissenschaften”, Bd. 101, Wien 1882, s. 268–270; ChS, s. 75–78; R. GUSTAW, art. cyt., s. 305.

<sup>64</sup> Pierwsza informacja o rękopisie, zob. H. SUCHECKI, *Modlitwy Wacława. Zabytek mowy staropolskiej odkryty przez Aleksandra hr. Przedzieckiego. Wiadomość o nich z rozbiorem filologicznym i lingwistycznym podaje Henryk Suchecki. Rzecz, czytana i oceniana na posiedzeniach Towarzystwa Naukowego Krakowskiego w oddziale nauk moralnych dnia 3. czerwca i 5. lipca 1871, Kraków 1871. Zob. także: L. MALINOWSKI, *Modlitwy Wacława. Zabytek języka polskiego z w. XV. Z kodeksu VI N. 2 Biblioteki Uniwersyteckiej w Budapeszcie, z dołączeniem gloss polskich z rękopisów łac. N. 64, 79, 100 tejże biblioteki. Powtórnie wydał dr. Lucyjan Malinowski, Kraków 1887.**

tuły Krakowskiej Wacława Ubogiego z Brodni<sup>65</sup>. Język psalmów wykazuje zarówno podobieństwa, jak i różnice w porównaniu z PsF, skąd możemy wnioskować, że teksty modlitewnika i PsF były przepisywane z różnych egzemplarzy, które posiadały wspólne starsze źródło<sup>66</sup>. Brückner wykazuje, że tekst tej samej redakcji co w *Modlitewniku Wacława* ukazał się w zmodernizowanej postaci drukiem w 1532 roku jako tzw. *Psalterz krakowski*<sup>67</sup>. Omówiony przykład daje pewne wyobrażenie o wykorzystaniu tekstów psalmów w średniowiecznej pobożności prywatnej.

Liczne glosy i przetłumaczone ustępy z różnych ksiąg biblijnych obu Testamentów rozsiane są po kodeksach zawierających teksty łacińskich kazań<sup>68</sup>.

Zupełnie inny cel posiadały przekłady niektórych ksiąg Starego Testamentu, opowiadające o intrygujących losach bohaterów. Przekłady te funkcjonowały jako tzw. „romanse religijne” albo „historyje”. Do tego typu tłumaczeń należą: *Historia o Judith* (Jdt) i *O dwu starcoch, którzy pożądaliby Zuzanny, a sążeni są od Dawida* (Dn 13, 1-64). Obydwa teksty znajdują się w rękopisie BJ nr 1588 pochodzącym z początku XVI wieku, ale są to zapewne odpisy starszych wersji<sup>69</sup>.

Rękopiśmienne kodeksy zawierające teksty polskich przekładów biblijnych powstawały nie tylko do XV wieku. Zwyczaj ręcznego kopiowania ksiąg był przez jakiś czas praktykowany równoległe z wydawaniem druków. Z pierwszej połowy XVI wieku zachowały się takie rękopisy z fragmentami wcześniejszych przekładów biblijnych.

Przekład całości bądź fragmentów poszczególnych psalmów zawierają tzw. *Wigilie za umarłe ludzkie*. Psalmi te nie wykazują żadnego związku ze znanymi psalterzami z XIV i XV wieku. Rękopis modlitewnika zawierającego tekst *Wigilii*, pochodzący z ok. 1520 roku, znajdował się do 1939 roku w Bibliotece Krasieńskich w Warszawie (sygn. 401)<sup>70</sup>.

<sup>65</sup> Zob. *Chrestomatia...*, s. 34; A.A. KRYŃSKI, M. KRYŃSKI, *Zabytki języka staropolskiego z wieku XIV-go, XV-go i początku XVI-go*, Warszawa 1918, s. 120–121; R. GUSTAW, art. cyt., s. 303.

<sup>66</sup> Zob. L. MALINOWSKI, *Modlitwy Wacława. Zabytek języka polskiego z w. XV, odkryty i skopiowany przez Ś. P. Aleksandra hr. Przędzieckiego*. Wydał i objaśnił Lucyjan Malinowski, *Doktor Filozofii*, Kraków 1875, s. 8; W. NEHRING, *Iter...*, dz. cyt., s. 41–43.

<sup>67</sup> Zob. A. BRÜCKNER, *Psalterze polskie...*, art. cyt., s. 292–298.

<sup>68</sup> Zob. L. MALINOWSKI, *Ewangelia ś. Mateusza R. V, 1-12. Kazanie na dzień Wszech Świętych. Zabytki języka polskiego z wieku XV, z rękopisu DLII biblioteki kapitulnej w Pradze*, „Rozprawy AU. Wydział Filologiczny” 22 (1895), s. 230–255; S. WIELGUS, dz. cyt., s. 45–51.

<sup>69</sup> Zob. J. ŁOŚ, *Początki piśmiennictwa polskiego (Przegląd zabytków językowych)*, wyd. 2, Lwów–Warszawa–Kraków 1922, s. 172; M. ADAMCZYK, *Religijna proza narracyjna do końca XVI wieku*, w: *Proza polska w kręgu religijnych inspiracji*, red. M. Jasińska-Wojtkowska, K. Dybciak, Lublin 1993, s. 25–26; J. KRZYŻANOWSKI, *Romans polski wieku XVI*, Warszawa 1962, s. 179.

<sup>70</sup> Zob. R. GUSTAW, art. cyt., s. 303; *Biblia IV (przekłady na język polski)*, Encyklopedia katolicka, t. 2, k. 410; A. BRÜCKNER, *Psalterze polskie...*, art. cyt., s. 304; *Psalterii Florianensis partem polonicam ad fidem codicis recensuit, apparatus critico, indice locupletissimo instruxit...*, wyd. W. Nehring, Posnaniae 1883, s. 161.

Rękopis Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu (sygn. Ms. 116) zawiera spisany tekst Ps 51(50). Pierwotnie karty z psalmem były współoprawione w klocku z pięcioma inkunabułami. Omawiany tekst powstał na początku XVI wieku<sup>71</sup>.

### 1.10. Fragmenty NT

Z XV wieku zachowały się tylko fragmentaryczne przekłady ewangelii pochodzące ze środowiska katolickiego. Są to w większości glosy z tekstów XV-wiecznych kazań łacińskich. Kaznodzieje średniowieczni powtarzali w języku narodowym tekst ewangelii lub innych czytań i aby ułatwić sobie przemówienie, dopisywali na marginesach kodeksów łacińskich fragmentaryczne przekłady tekstów biblijnych.

Na początek wieku datuje się fragment Mt 18, 23-35, który pochodzi z tzw. *Plenariusza krakowskiego* (BJ nr 1299). Kodeks ten zawiera łacińskie teksty z lekcjami listów i ewangelii na niedziele całego roku. Glosy do Mt 18 tworzą prawie ciągły przekład połowy rozdziału.

W zbiorze kazań niedzielnych z pierwszej połowy XV wieku (tzw. *Plenariusz petersburski* przechowywany w BN, nr 3019 IV), na początkowych kartach zamieszczone są niedzielne perykopy ewangeliczne. Jedna z nich (k. 1) została opatrzona polskimi glosami, które tworzą prawie kompletny przekład Mt 21, 1-9<sup>72</sup>.

Z tego samego wieku (być może z ok. 1430 roku) pochodzi przekład fragmentu Mt 5, 1-12, który został umieszczony w polskim *Kazaniu na dzień Wszystkich Świętych* (rękopis Biblioteki Kapitulnej na Hradczanach w Pradze, nr DLII). Nie są to glosy, ale tekst ciągły, stanowiący część kazania<sup>73</sup>.

Dyrektor Ossolineum lwowskiego W. Kętrzyński odnalazł w oprawie innej księgi zapisaną dwustronnie kartę z ok. 1450 roku. Zawiera ona w dwóch kolumnach mocno zdefektowane fragmenty Mt 25. Wydaje się, że karta stanowiła część większej całości (może przekładu całego Nowego Testamentu lub ewangelii). Brückner uważa, że sam przekład może sięgać czasów św. Jadwigi<sup>74</sup>.

Rękopis Biblioteki Ossolińskich we Wrocławiu (nr 810) wśród łacińskich kazań zawiera na k. 95v polski przekład *Magnificat* (Łk 1, 46-52). Przekład nie jest kompletny, brakuje wersów 53-55. Forma zapisu (skreślenia, nadpisanie, powtórzenia) świadczy o tym, że fragment nie otrzymał jeszcze ostatecznej postaci. Tekst pochodzi z ok. połowy XV wieku<sup>75</sup>.

<sup>71</sup> *Chrestomatia...*, s. 78-79.

<sup>72</sup> Zob. wydania i krótkie omówienia tekstów: A.A. KRYŃSKI, M. KRYŃSKI, *Zabytki...*, dz. cyt., s. 119-122. Zob. także: A. BRÜCKNER, *Literatura...*, dz. cyt., t. II, s. 69-80; NK I, 182. 189; ChS, s. 84-86; R. GUSTAW, art. cyt., s. 305-306; *Biblia IV (przekłady na język polski)*, EK II, k. 411; A. BRÜCKNER, *Kazania średniowieczne I*, „Rozprawy AU. Wydział Filologiczny” 24 (1895), s. 38-97.

<sup>73</sup> Zob. L. MALINOWSKI, *Ewangelia...*, art. cyt., s. 230-255.

<sup>74</sup> A. BRÜCKNER, *Literatura...*, dz. cyt., t. II, s. 69-70.

<sup>75</sup> *Bibliografia literatury polskiej. Nowy Korbut*, red. R. Pollak, t. 1, [b.m.w.], s. 182 podaje nawet XIV-XV w., podobnie W. Smereka. Zob. W. SMEREKA, *Hymn Matki Boskiej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” (1951), s. 44-45.

Z końca XV lub z początku XVI wieku pochodzi tzw. *Zespół ewangelijny Biblioteki Ord. Zamoyskich nr 1116* (dziś w BN), czyli fragment *Harmonii ewangelicznej* będącej kompozycją złożoną z tekstów czterech ewangelii. Zajmuje on karty 1-7v większego kodeksu. Tekst (pozbawiony dziś dwóch ostatnich kart) zawiera fragmenty z pierwszych rozdziałów Mt, Łk i J. Badania J. Janowa<sup>76</sup> wykazały, że autor kompozycji posługiwał się starszym tekstem, zapewne przekładu czterech ewangelii, modernizując go i korygując na podstawie Wulgaty. Źródło *Harmonii* jest to samo, z którego czerpał Jan Sandecki-Malecki w swoich drukach biblijnych oraz Szarfenberg, wydając w 1556 roku Nowy Testament<sup>77</sup>.

W XV-wiecznych kodeksach można znaleźć również glosy i fragmentaryczne przekłady innych ksiąg Nowego Testamentu. Przykładowo wspomniany już kodeks z Biblioteki Kapitulnej z Pragi zawiera polskie glosy do ewangelii i listów (Mt, Łk, J, 1 Kor, Flp, 1 Tm, Jk)<sup>78</sup>. Wiele glos do różnych ksiąg Nowego Testamentu podaje też w swoich opracowaniach A. Brückner<sup>79</sup>.

Brückner uważa, że są to fragmenty istniejącego w XV, a nawet XIV wieku, przekładu całości Nowego Testamentu. Jako dowód wskazuje na zgodność omówionych przekładów fragmentarycznych z drukowanymi wydaniem Nowego Testamentu Szarfenberga (Kraków 1556) i Biblii Leopolicy (Kraków 1561)<sup>80</sup>.

J. Janów porównując fragmenty ewangelii przekazane przez omówione wyżej rękopisy oraz najstarsze druki biblijne (*Ewangeliarz Unglera, Postylla polska*, Nowy Testament Seklucjana i Szarfenberga), doszedł do wniosku, że w XV wieku funkcjonowały przynajmniej dwie redakcje ewangeliarza w języku polskim (a może nawet całe przekłady Nowego Testamentu). Jedna z tych wersji posiadała oficjalną aprobatę. Tę właśnie wersję po zmodyfikowaniu wydrukował Szarfenberg w 1556 roku. Inną (może tę nieoficjalną, nieortodoksyjną?) wydrukował po wprowadzeniu koniecznych zmian Seklucjan w latach 1551–1553. Jan Sandecki-Malecki przedrukował u Unglera tekst, który był kompilacją dwóch staropolskich redakcji ewangeliarza. To samo źródło, co druk Sandeckiego, reprezentuje fragment *Harmonii ewangelicznej*<sup>81</sup>.

Na istnienie przynajmniej XV-wiecznych przekładów Nowego Testamentu na ziemiach polskich mamy również dowody z akt sądowych. Z 1455 roku

<sup>76</sup> Zob. J. JANÓW, *Zespół ewangelijny Biblioteki Ord. Zamoyskich nr 1116 (=ZZ)*, „Prace Filologiczne” 13 (1928), s. 273–278; J. SANDECKI (MALECKI), *Ewangeliarz z początku XVI w. ...*, dz. cyt., s. XX–XXI. CIV–CVII. 83–85.

<sup>77</sup> Zob. ChS, s. 86.

<sup>78</sup> Zob. L. MALINOWSKI, *Ewangelia...*, art. cyt., s. 230–255.

<sup>79</sup> Zob. np.: A. BRÜCKNER, *Kazania średniowieczne III*, „Rozprawy AU. Wydział Filologiczny” 25(1895), s. 161–168.

<sup>80</sup> Zob. A. BRÜCKNER, *Literatura...*, dz. cyt., t. 2, s. 69–80.

<sup>81</sup> Zob. J. JANÓW, *Wstęp*, w: J. SANDECKI (MALECKI), *Ewangeliarz z początku XVI w. ...*, dz. cyt., s. CI–CIV.

z diecezji gnieźnieńskiej pochodzi informacja o procesie wytoczonym księdzu Stanisławowi z Pakości za to, że posiadał Ewangelię w języku narodowym, która prawdopodobnie była pochodzenia husyckiego. Źródła określają tę księgę jako *epistolas dominicales et Evangelia vulgari scripta* lub *novum testamentum vulgariter scriptum*. Wydaje się więc, że w XV wieku krążyło na ziemiach polskich więcej czeskich lub polskich przekładów Nowego Testamentu pochodzących z kręgów reformacyjnych<sup>82</sup>.

Na podstawie przedstawionego materiału możemy przyjąć, że w XV, a może już w XIV wieku, na język polski zostały przetłumaczone przynajmniej Ewangelie, jeśli nie cały Nowy Testament, co wydaje się bardzo prawdopodobne. Pewne jest jedno: XV-wieczne społeczeństwo polskie zgłaszało spore zapotrzebowanie na tekst Nowego Testamentu w języku narodowym, który potrzebny był głównie w kaznodziejstwie, liturgii i pobożności prywatnej.

W Bibliotece Jagiellońskiej przechowywany jest rękopis (nr 3336) z pierwszej połowy XVI wieku, który przepisano z druku tzw. *Ewangeliarza Unglera* (1527 lub 1528). Jest on mocno zdefektowany, zawiera tylko 5 kart papierowych *in 8°* z fragmentami Rdz i Ewangelii. Trudno określić przeznaczenie tego rękopisu, wydaje się jednak, że mógł służyć, podobnie jak drukowany pierwowzór, celom liturgicznym lub pobożności prywatnej. W tym samym rękopisie zachowało się również 8 fragmentów z Ewangelii Mt, Łk, J<sup>83</sup>.

## Zakończenie

Przedstawiony wyżej materiał pozwala na sformułowanie kilku ogólnych wniosków, odnoszących się do stanu rękopiśmiennictwa biblijnego w średnio-wiecznej Polsce oraz przyczyn jego rozwoju.

Sytuacja Biblii jako książki rękopiśmiennej:

1. W księgozbiorach średniowiecznych Biblia (łacińska, polska) i komentarze do niej zajmują ważne miejsce. Świadczy to o zainteresowaniu człowieka średniowiecza tekstem Pisma Świętego.

2. Pierwsze teksty biblijne dotarły do królestwa Piastów wraz z misjonarzami przybywającymi na ziemię polskie. Przełomową datą był tu oczywiście rok 966, w którym Mieszko I przyjął chrzest i otworzył swój kraj na wpływy zachodnie. Pierwsze Biblie w języku łacińskim pochodziły więc z importu. Być może w tych czasach powstawały jakieś fragmentaryczne tłumaczenia Ewan-

<sup>82</sup> Zob. M. KOSSOWSKA, dz. cyt., t. 1, s. 67; *Bibliografia literatury polskiej. Nowy Korbut*, dz. cyt., t. 1, s. 181. 188.

<sup>83</sup> Zob. J. JANÓW, *Rękopis...*, art. cyt., s. 68–92 – autor uważał, że jest to odpis manuskryptu z XV w., ale w wyniku badań zmienił zdanie i uznał, że rękopis Biblioteki Jagiellońskiej 3336 jest kopią druku. Zob. J. JANÓW, *Wstęp*, w: J. SANDECKI (MALEC-KI), *Ewangeliarz z początku XVI w. ...*, dz. cyt., s. XX–XXI.

geli, która była głoszona ludowi przed chrztem. Wśród ksiąg przywiezionych przez misjonarzy pierwsze miejsce zajmowały księgi potrzebne w liturgii, np. ewangeliarze, psalterze, mszały. Może już od wieku XII, a na pewno od XIII księgi z tekstami Pisma Świętego kopiowano w Polsce<sup>84</sup>.

3. Badania starych polskich przekładów Pisma Świętego wyraźnie sygnalizują obecność czeskich Biblii na ziemiach polskich.

4. Najstarsze ślady przekładów Biblii na język polski prowadzą do XIII wieku (*Psalterz Kingi*). Można przyjąć, że w XIV wieku istniał przekład czterech ewangelii i prawdopodobnie całego Nowego Testamentu. W połowie XV wieku istniał przekład całości Starego Testamentu (*Biblia królowej Zofii*).

5. Ukazany materiał pozwala wyobrazić sobie proporcjonalne rozpowszechnienie poszczególnych ksiąg biblijnych na ziemiach polskich. Na pierwszym miejscu należy umieścić psalterze („summę całej Biblii”), następnie ewangelie, cały Nowy Testament i resztę tekstu (Stary Testament). Szczególna rola psalterza wynikała z jego znaczenia dla liturgii i pobożności osobistej. Wniosek ten dotyczy zarówno Biblii łacińskiej, jak i polskiej.

6. Trudno jest określić, ile przekładów funkcjonowało w średniowiecznej Polsce. Wydaje się, że nie były one liczne (może po dwie wersje psalterza i ewangelii oraz po jednej wersji reszty Nowego i Starego Testamentu). Należy raczej przyjąć, że raz dokonane przekłady, po uzyskaniu ogólnej aprobaty, były kopiowane, modernizowane i na różne sposoby wykorzystywane.

7. Teksty biblijne były kopiowane w różnych postaciach: fragmenty ksiąg (poszczególne psalmy, np. pokutne) jako samodzielne pozycje; poszczególne księgi w całości (psalterze, ewangelie); całości Nowego i Starego Testamentu (zazwyczaj w tomach, jak *Biblia królowej Zofii*); w postaci ksiąg liturgicznych i modlitewników, w których teksty biblijne stanowiły zasadniczą część zawartości (np. ewangeliarze, psalterze ferialne); jako glosy i fragmenty w innych kodeksach (np. polskie glosy i fragmenty przekładów w kodeksach z łacińskimi kazaniem); poszczególne psalmy jako modlitwy w modlitewnikach); jako teksty przerabiane i parafrazowane, wykorzystane głównie w modlitewnikach.

8. Można również wskazać na pewne ośrodki, które specjalizowały się w produkcji ksiąg z tekstem biblijnym. Ogólnie mówiąc, były to skrytoria klasztorne, np. w Kłodzku i Krakowie. Możliwe, że ośrodek na krakowskim Kazimierzu zajmował szczególne miejsce w produkcji tekstów biblijnych, przeznaczonych głównie do celów liturgicznych. Ich kopiowaniem zajmowali się również inni duchowni i zapewne osoby świeckie. Teksty te wykorzystywano do własnych celów lub wykonywano je na zamówienie, traktując jako źródło dochodu.

---

<sup>84</sup> Sporo informacji na temat używania i produkcji rękopiśmiennych tekstów biblijnych w średniowiecznej Polsce można znaleźć w następujących opracowaniach: E. PO-TKOWSKI, *Książka rękopiśmienna w kulturze Polski średniowiecznej*, Warszawa 1984; M. HORNOWSKA, H. ZDZITOWIECKA-JASIEŃSKA, *Zbiory rękopiśmienne w Polsce średniowiecznej*, Warszawa 1947.

Przyczyny rozwoju rękopiśmiennej produkcji przekładów biblijnych:

1. Na pierwszym miejscu należy postawić zapotrzebowanie zgłaszane przez liturgię. Potrzebne były księgi do sprawowania liturgii (np. ewangeliarze, psalterze) oraz pomoce kaznodziejskie (wszelkiego rodzaju teksty z głosami).

2. Drugą ważną przyczyną powstawania Biblii w języku polskim była pobożność prywatna, która pragnęła karmić się zrozumiałym słowem Bożym. Najważniejsze miejsce zajmują tu psalterze, które były wykorzystywane w różny sposób jako modlitewniki lub ich części. Należy także podkreślić rolę kobiet polskich z różnych rodów i klasztorów, które zgłaszały zapotrzebowanie na Biblię w języku polskim i posiadały środki na realizację zamówienia<sup>85</sup>.

3. Kolejną przyczyną rozwoju produkcji ksiąg zawierających polskie przekłady biblijne było intensywne korzystanie z tych rękopisów, tak że do dziś zachowała się tylko niewielka ich część. Niszczony teksty były zastępowane przez nowe egzemplarze.

4. W parze z powyższą przyczyną szły jeszcze zmiany zachodzące w języku polskim, zarówno mówionym, jak i pisanym. Teksty stare stawały się archaiczne i trudno czytelne. W ten sposób wciąż pojawiało się zapotrzebowanie na egzemplarze, które były modernizowane pod względem stylu, słownictwa i pisowni (ortografii i grafiki pisma). W ten naturalny sposób dojrzewała również potrzeba nowego przekładu całej Biblii.

5. Ważną rolę w powstaniu Biblii po polsku miały Biblie w języku czeskim, których zapewne sporo było na ziemiach polskich. Początkowo mogły one hamować powstawanie polskich przekładów, gdyż język czeski był zrozumiały i przynajmniej na pewien czas zaspokajał głód słowa Bożego. Później jednak stawały się bodźcem mobilizującym do posiadania własnych przekładów i pomocą ułatwiającą tłumaczenie z łaciny. Ważną rolę w tym procesie odegrał stopniowy wzrost uznania dla pisanej polszczyzny.

6. Ogromną rolę odegrał rozwój administracji i oświaty, zarówno kościelnej, jak i świeckiej. Powstawanie nowych ośrodków kultu i życia religijnego (biskupstw, klasztorów i parafii) pociągało za sobą konieczność mnożenia księgozbiorów, wśród których nie mogło zabraknąć ksiąg potrzebnych do kultu, a więc i Pisma Świętego w różnych postaciach. Rozwój oświaty, ukoronowany powstaniem, a później odnowieniem Akademii Krakowskiej, z jednej strony pomnożył zapotrzebowanie na książkę, a z drugiej umożliwił wzrost produkcji. Rozwój życia politycznego i kontaktów zagranicznych (np. udział Polaków w soborach) zwiększał import książki, która stawała się wzorem dla produkcji rodzimej.

7. Jeśli chodzi o wpływy w Polsce ruchów heretyckich i reformatorskich, które z Biblii uczyniły narzędzie polemiki i agitacji religijnej, to wydaje się, że do początków XVI wieku nie miały one zbyt silnego wpływu na powstawanie tekstów biblijnych po polsku. Z jednej strony mogły ograniczać powstawanie

<sup>85</sup> Szerzej, zob. W. BRUCHNAŁSKI, *Początki...*, art. cyt.

przekładów (co zostało przewyżnione), a z drugiej otwierać nowe możliwości dla oddziaływania za pomocą zrozumiałego tekstu zarówno przez stronę ortodoksyjną, jak i heretycką. Polskie średniowieczne Pismo Święte nie nosi jednak śladów wykorzystania jako narzędzia propagandy religijnej, co uwidacznia się w braku komentarzy. Co prawda istnieją w źródłach ślady krążenia po kraju Biblii pochodzenia husyckiego (czeskich, a może nawet polskich), nie wydaje się jednak, aby znacząco wpłynęły one na główny nurt średniowiecznej produkcji tekstów biblijnych.

## Polish biblical translations in the tradition of written manuscripts since the 13th to 16th centuries

### Summary

Biblical texts reached the Kingdom of Piast along with missionaries arriving at Polish territories since 966. The first Bibles in Latin were imported. The oldest traces of biblical translations into Polish date back to the 13th century (*Kinga's Psalter*). We can assume that the translation of the four Gospels and probably the whole of the New Testament existed in the 14th century. Half way through the 15th century the translation of the whole of the Old Testament came to exist (*Queen Zofia's Bible*). The Book of Psalms enjoyed the greatest popularity (e. g. *Floriański Psalter* or *Pulawski Psalter*), as well as Gospels. Biblical texts were copied in different forms: fragments of books (e. g. penitential psalms); individual books as a whole (e. g. *Psalter*); the whole of the New and Old Testament (usually in volumes, such as *Queen Zofia's Bible*); in the form of liturgical books and prayer books taking advantage of biblical texts (e. g. *Codex Aureus*, breviary); as voices and quotations.

Monastic manuscript writing workshops, for example in Kłodzko and Cracow, were important centers of production of books with biblical texts. It was the demand for liturgical purposes, private piousness, so-called wearing out of books, evolution of the language, and administration and education development, that were among the reasons for manuscripts with biblical texts production.